Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1 łam. wiersz mm.
OGŁOSZENIA według umowy

Rok IV. Tarnowskie Góry, dnia 24 stycznia 1933r. Nr. 11

Straszliwa wizja przyszłej wojny powietrznej.

Członkowie Związku przemysłowców urządzili onegdaj w Wiedniu zgromadzenie, mające być antywojenną demonstracją. Podczas obrad, znany lekarz wiedeński dr. Józef Riese wygłosił odczyt o potwornościach przyszłej wojny. Prelegent, roztaczając przed oczyma słuchaczy grozę obrazu ewentualnych przyszłych zmagań wojennych, oświadczył m. in.:

„Przyszła wojna nie będzie właściwie walką uzbrojonych armij, lecz raczej masowem tracenieni ludności cywilnej. Nie będzie wogóle w przyszłej wojnie żadnych frontów, ponieważ walka odbywać się będzie głównie w samolotach. Samoloty nie mają zaś żadnych granic w przestrzeni.

„Dobrze uzbrojone wielkie państwa posiadają dziś 3000 lub więcej samolotów wojennych do ciężkich bomb. Wiadomo zaś, że wszelkie samoloty myśliwskie i pasażerskie mogą być niemal w jednej chwili przemienione na śmiercionośne narzędzia wojskowe. Jeszcze groźniejszą, aniżeli liczebna siła armji powietrznej, jest jej uzbrojenie. Wszystkie okropności wielkiej wojny 1914 r. idą w cień wobec niebezpieczeństw, jakie grożą ludzkości skutkiem technicznego udoskonalenia broni wojennej, przeprowadzonego w ostatnich latach, a grożącego w przyszłej wojnie.

„Sporządza się dziś już bomby wybuchowe o wadze 220 kg. Jedna jedyna bomba tego rodzaju wystarczy, by np. obrócić w proch wieżę kościoła św. Stefana w Wiedniu. Bomby o wadze 1000 kg. sprawiają, że ludzie, teoretycznie przynajmniej, w odległości 600—800 m. od miejsca wybuchu bomby, będą padać zabici przez samo ciśnienie powietrza.

„Obliczono również, iż 72 samoloty, przypuszczające szturm do miasta tak wielkiego np. jak Berlin, mogą rzucić 36,000 bomb, które — obliczając w przybliżeniu — mogą spowodować 6000 pożarów. W tym bezprzykładnym chaosie, w atmosferze przesiąkniętej trującemi gazami, ludzie musieliby padać, jak muchy".

Dr. Riese zakończył swój odczyt stwierdzeniem, iż przeciwko okropnościom przyszłej wojny nie może być nawet mowy o obronie.

Komisja do spraw handlu

Sprawa zaległości podatkowych.

Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie komisji do spraw handlu przy min. Przemysłu i Handlu. Komisja ta nie obradowała w ciągu sześciu miesięcy, to też p. minister Przemysłu i Handlu gen. Zarzycki usprawiedliwiał się przed komisją z powodu tak długiej przerwy i zapowiedział, że odtąd posiedzenia komisji odbywać się będą normalnie. Następnie zabierali głos poszczególni mówcy, którzy wskazywali na niedostateczną pracę komisji, poczem rozwinęła się dyskusja nad tezami komisji o zaległościach podatkowych. Komisja wysunęła następujące tezy, istniejące z tytułu podatków wymienionych w ustawie z marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych i wierzytelności skarbu państwa i samorządów, powinny być oczyszczane z sum fikcyjnych przez: 1) całkowite odpisanie zaległości dotyczących okresu podatkowego do 1928 roku, o ile zaległości te były poddane próbie egzekucji, 2) powołanie przy Izbach Skarbowych komisyj mieszanych, składających się z przedstawicieli władz państwowych i czynników obywatelskich celem ustalenia na indywidualne wnioski bądź z urzędu, które zaległości dotyczące okresu od 1 stycznia 1929 do 1 kwietnia 1932 r. należy uznać za nieściągalne, gdy próba przymusowego ich poboru naruszyła egzystencję gospodarczą przedsiębiorstwa handlowego. Z pozostałych zaległości, powstałych w okresie do dnia 1 kwietnia 1932 r. władze skarbowe ustalą sumę ciążącą na każdym płatniku przy skreśleniu wszelkich odsetek kar i kosztów, powiadamiając płatników o wysokości ostatecznej sumy zaległości, 4) Zaległości ustalone w punkcie trzecim będą spłacane w ciągu lat 10-ciu, bądź spłatami rocznemi wynoszącemi 10 proc. tych zaległości, bądź spłatami kwartalnemi, wynoszącemi 2 i pół proc. tych zaległości.

W dyskusji zabrał również głos obecny na komisji dyrektor departamentu podatkowego, b. min. Skarbu Michalski, któ-

W obronie wolności uniwersytetów

Protest akademickich kół naukowych.

Prezydjum związku akademickich kół naukowych uchwaliło następujący protest:

Prezydjum ogólnoakademickiego Związku akademickich kół naukowych zakłada stanowczy protest przeciwko projektowi ustawy o szkołach akademickich, wniesionemu do sejmu. Projekt ten zmierzający do ograniczenia wolności nauki i nauczania, znosi uświęconą tradycją autonomję wyższych uczelni oraz samorząd polskiej młodzieży akademickiej, który zarówno w dawnej Polsce niepodległej, jak i w Polsce odrodzonej był i jest szkołą obywatelskiego wyrobienia dla kształcącej się w murach wyższych uczelni młodzieży.

Młodzież, decydując sama o swych sprawach organizacyjnych, samopomocowych itd. doprowadziła do rozkwitu swobodnie rozwijające się stowarzyszenia i związki, zyskując uznanie dla swej pracy nietylko w kraju, ale i na terenie akademickich organizacyj międzynarodowych.

Prezydjum związku zwraca się do pp. rektorów i profesorów wszystkich wyższych uczelni w Polsce z wyrazami wdzięczności za zajęcie zdecydowanego stanowiska w obronie słusznych praw wyższych uczelni i zapewnia, że w akcji tej wysokie senaty mają za sobą ogół polskiej młodzieży akademickiej. Prezydjum związku stwierdza, że wniesienie rządowego projektu ustawy do sejmu przyjęte zostało przez ogół młodzieży jako chęć podporządkowania życia akademickiego władzom administracyjnym z pominięciem czynnika profesorskiego i wywołało nastroje, które bynajmniej nie sprzyjają spokojnej i intensywnej pracy naukowej. Polska młodzież akademicka, solidaryzując się w zupełności ze stanowiskiem pp. rektorów i profesorów, domaga się wycofania z sejmu projektu ustawy o szkołach akademickich.

Ponadto prezydjum ogólnopolskiego Związku akademickich kół naukowych prosi Ich Magnificencje pp. rektorów o poparcie stanowiska młodzieży w sprawie stypendji i domaga się wycofania projektu ustawy o stypendjach, która zmierza do całkowitego wyeliminowania czynnika niezależnej opinji akademickiej z życia organizacyjnego młodzieży.

Projekt ustawy

o księgach handlowych.

Związek izb przemysłowo-handlowych R. R. wystąpił do rządu z memorjałem w sprawie ustawowego **unormowania sprawy ksiąg handlowych jednolicie dla całego państwa.** O projekcie tym donosiliśmy już przed kilku dniami.

Projekt ustawy o księgach handlowych, wzorowany jest **na odnośnym dziale projektu kodeksu handlowego** Komisji Kodyfikacyjnej.

Zasady projektu są następujące:

Kupiec obowiązany jest prowadzić według zasad prawidłowej księgowości takie księgi handlowe, jakie są konieczne, celem ujawnienia stanu jego **majątku** i **jego interesów handlowych.**

Obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych dotyczy kupców, którzy prowadzą **przedsiębiorstwa handlowe** obowiązane do wykupywania świadectw przemysłowych **I i II kategorji** (z wyjątkiem tych, którzy wykupują świadectwa II kat. ze względu na sprzedaż **określonych towarów wyłącznie konsumentom**), oraz przedsiębiorstwa obowiązane do wykupywanie świadectw przemysłowych **kat. I—IV włącznie.**

Wybór **metod księgowości** pozostawiony jest do **uznania kupca.** Księgi oraz dokumenty winny być **przechowywane w ciągu 10 lat.**

Inwentarz i bilans winny być sporządzane corocznie, wyjątkowo, o ile ze względu na właściwości przedsiębiorstwa nastręczałoby to **wielkie trudności, inwentarz może być sporządzony co dwa lata.**

Przedmioty majątkowe winny być oznaczane w inwentarzu i bilansie według ich **wartości dla przedsiębiorstwa.** Przedmioty inwestycyjne nie przeznaczone do obrotu, mogą być przyjmowane po cenie nabycia lub wytworzenia, lecz wówczas corocznie winny być czynione odpisy na umorzenie.

Wierzytelności wątpliwe należy oznaczać według wartości prawdopodobnej, nieściągalne odpisać według uznania kupca, w granicach zakreślonych zwyczajami handlowemi oraz zasadami prawidłowej księgowości.

Majątek kupca, nie wchodzący w skład przedsiębiorstwa, wystarczy wykazywać w sposób sumaryczny.

Sankcje karne w projekcie są analogiczne do postanowień art. 280 z tą różnicą, iż **wadliwość prowadzenia ksiąg** handlowych karana byłaby jedynie w tym wypadku, gdy na skutek tej wadliwości **nie można byłoby ustalić stanu majątkowego kupca.**

Zawieszenie warszawskiego Koła Inwalidów.

Niezadowolonym nie wolno się zbierać...

Niedawno pisaliśmy o gorąco opozycyjnych nastrojach, panujących w warszawskiem kole inwalidów w stosunku do zarządu głównego związku. Głodujące masy inwalidzkie, którym wiele obiecano, ale bardzo niewiele z obietnic tych wykonano, odpowiedzialność za ten stan rzeczy składają na zarząd związku, który w najistotniejszych sprawach odmawia członkom związku wszelkiej pomocy.

Nastroje opozycyjne wzrastają z dnia na dzień. Zarząd warszawskiego koła inwalidów zwołuje na dzień 12 lutego walne zebranie wszystkich członków. Zebranie zapowiada się bardzo burzliwie. Niewątpliwie padną na niem ostre słowa pod adresem niejednego z wysoce ustosunkowanych kacyków...

Ale „oni" czuwają! Zwołali naradę i postanowili: poco zbierać się mają niezadowoleni? Zawiesić zarząd! Ustanowić rząd komisaryczny!

Zarząd warszawskiego koła inwalidów otrzymał w dn. 20 bm. pismo od zarządu związku, zawiadamiające o zawieszeniu działalności. Komisarzem mianowany został p. Merkel Wielozierski, stuprocentowo „prawomyślny". Aż do czasu „uporządkowania stosunków" żadne zebranie koła się nie odbędzie!

By niejako usankcjonować i nadać moc bardziej „obowiązującą" temu zarządzeniu, zjawiła się tegoż dnia w lokalu zarządu koła grupa „prawomyślnych". Jak stwierdza protokół oficjalny, mili goście „w brutalny sposób zaczęli krytykować zarząd koła", przyczem niejaki Józef Chodźko pobił do krwi wiceprzewodniczącego, ociemniałego inwalidę, p. Maksymiljana Łangowskiego.

Oto do jakich to wystąpień prowadzą „energiczne" rządy „sanacyjne" działaczy inwalidzkich.

ry przeciwstawił się tezom komisji, godząc się jedynie na ulgi indywidualne. Po dłuższych obradach nad oświadczeniem dyrektora Michalskiego, zabrał głos p. min. Przemysłu i Handlu Zarzycki, który oświadczył, że z różnych punktów przedłożonych mu w swoim czasie sprawach podatkowych uważa tezy komisji za najuczciwsze. Należy też w tej sprawie porozumieć się z ministrem Skarbu. P. minister Zarzycki zaproponował wybór specjalnej podkomisji, któraby współpracowała z departamentem podatkowym ministerstwa Skarbu. P. minister wierzy, że podkomisji uda się znaleźć formułkę wspólną i przyczynić się do wprowadzenia nowych ulg podatkowych.

Z Tarn. Gór.

Bezpodstawne podejrzenie.

W numerze 10-tym naszego czasopisma zamieściliśmy pod rubryką „Nadesłane" artykuł p. t.: „Potępiamy", a przysłany nam przez urzędników, którzy zamówili sobie węgiel i zapłacili stanowczo za dużo zań.

Jak do uszu naszych doszło, posądza się o zarobek na węglu kierownika tutejszej Powiatowej Kasy Oszczędności w Tarnowskich Górach p. Kocybyka.

Tą drogą donosimy i kategorycznie zaprzeczamy, że sprawa ta **pod żadnym względem** nie dotyczy p. Kocybyka z Pow. Kasy Oszczędności.

Porządek nabożeństw kościelnych z kościoła parafj. w Tarn. Górach.

Czwartek, 26 stycznia br.: 6,15 Msza św. int. wolna. — 7,15 Msza św. int. wolna.

Piątek, 27 stycznia br.: 6,15 Msza św. int. wolna. — 7,15 rocznica za † Franciszkę Kozłowską z kond.

Sobota, 28 stycznia br.: 6,15 Msza św. int. wolna. — 7,15 Msza św. int. wolna.

Niedziela, 29 stycznia br.: 6,45 za † Alojzego Upławę. — 8,30 za zmarłych z Różańca. — 10-ta za żyjących z Różańca. — 11,30 parafjalna.

Z życia Stow. Śpiewu im. A. Mickiewicza w Tarnowskich Górach.

Koło Śpiewackie im. A. Mickiewicza w Tarnowskich Górach urządza w niedzielę, dnia 12-go lutego br. o godz. 16-tej (4 pop.) w małej sali Domu Ludowego swe doroczne walne zebranie, na które zaprasza się wszystkich członków.

Porządek obrad następujący: 1) Zagajenie, 2) Wybór prezydjum walnego zebrania, 3) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 4) Sprawozdanie zarządu, 5) Dyskusja nad sprawozdaniem, 6) Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie pokwitowania ustępującemu zarządowi, 7) Wybór nowych władz Koła, 8) Wolne wnioski i głosy, 9) Zakończenie.

W razie nieobecności statutem przewidzianej większości członków, zebranie odbędzie się pół godziny później na tej samej sali bez względu na ilość obecnych.

Jaką wartość przedstawiają Tarnowskie Góry?

Po ustaleniu przez tutejszy magistrat wynosi wartość zabudowań naszego miasta 24.614.000 złotych. Wartość obliczono, biorąc 10 razy czynsz mieszkaniowy. Wartość miejsc do zabudowania obliczono na 657 000 złotych. Wartość gruntów wynosi 819 000 złotych. Podatek grunt. i budowl. wynosi 4%.

Etat kościelny na rok bież.

W kancelarji kat. urzędu parafjalnego w Tarn. Górach będzie wyłożony do końca bieżącego tygodnia plan gospodarki, katolickiej gminy kościelnej Tarnowskie Góry do wglądu katolickim parafjanom. Obejmuje on zaledwie połowę wysokości etatu przed dwoma laty.

Obniżenie opłaty za listy polecone.

W ministerstwie poczt zapadła już decyzja obniżenia opłaty, pobieranej za listy polecone o 10 groszy, tj. z 60 gr. do 50 gr. Odnośne rozporządzenie ma być wydane w ciągu lutego.

Akademja.

W sobotę, dnia 21-go stycznia br. o godz. 19-tej odbyła się akademja celem uczczenia 25-letniej rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego. Sala przepełnioną była po brzegi publicznością.

Na wstępie przemówił do licznie zebranej publiczności prof. Ciekliński, poczem odbyły się występy chóru, seminarjum nauczycielskiego oraz orkiestry 3-go pułku ułanów. Na szczególne uznanie zasługuje bardzo dobrze i ładnie przedstawiony fragment z „Nocy Listopadowej", oraz występ gimnazjum żeńskiego i I-szej drużyny harcerskiej. Odegraniem hymnu narodowego akademję zakończono.

Wykłady katolicko-społeczne.

W dniu 22-go bm. o godz. 16-tej odbyły się w „Hotelu pod Lipami" w obecności licznych słuchaczy wykłady Chrześcijańskiego Uniwersytetu Ludowego.

Zebranie zagaił i witał obecnych referent Spółki Brackiej p. Gajda, który nasamprzód udzielił głosu p. senatorowi Stanisławowi Kobylińskiemu. Tenże referował obszernie p. t.: „Chrześcijańskie zasady życia państwowego". Jako drugi referent — ks. proboszcz Szymała wygłosił nadzwyczaj interesujący referat na temat: „Socjalna polityka Kościoła". Obydwuch referentów obdarzono za ich bardzo piękne wykłady hucznemi oklaskami.

Następne wykłady tegoż Uniwersytetu odbędą się w niedzielę, dnia 29-go stycznia br. o tej samej godzinie w sali „Hotelu pod Lipami". Jako referent przybędzie pom. in. znany i przez lud śląski lubiany ks. Szwajnoch z Chorzowa. Jego referaty budzą u słuchaczy zwykle wielkie zainteresowanie.

Należy tylko radzić, aby społeczeństwo tutejsze w niedzielę jaknajliczniej zechciało się stawić na powyższe wykłady!

Zebranie Towarzystwa Samodzielnych Kupców Polskich.

Treść sprawozdania o odbytem zebraniu powyżej wspomnianego związku, a ogłoszona w „sanacyjnym głosie radzionkowskim" mija się z prawdą.

Związek Samodzielnych Kupców wcale nie uchwalił nie solidaryzować się z wystąpieniem zrujnowanych kupców na łamach Nowin. Nad tą sprawą przeszło zebranie do porządku dziennego.

Zaleca się, aby autor tego rodzaju artykułów nie wprowadzał „licznych" swoich czytelników „ulubionej sanacyjnej gazetki" w błąd!!

Z Powiatu Tarn. Gór.

REPTY STARE.

Z życia klubu sportowego „Polus".

Klub sportowy „Polus" od samego początku swego istnienia, od roku 1930 do 1931 rozwijał się bardzo pomyślnie pod dzielnem kierownictwem prezesa p. A. Zowisłoka. Klub urządzał różnego rodzaju spotkania towarzyskie z innemi klubami, oraz został wyposażony we wszelki potrzebny sprzęt.

Dopiero, kiedy wybrano nowy zarząd w roku 1931, ten mimo, iż gmina dawała subwencje, nie ruszył ani kroku naprzód. Nowo wybrany prezes Gnizia zupełnie zatamował dalszy rozwój klubu. Pomimo, iż młodzież Rept Starych rwie się poprostu do tak upragnionego sportu, to jednak zarząd pozostaje na to nieczuły, a nawet obelgi są jedyną na to odpowiedzią! Od dwuch lat zarząd zabiera się do odegrania przedstawienia teatralnego, lecz skończyło się niestety na zamiarach.

Pieśń śpiewana w naszym klubie: „Bracia sportowcy, hej do piłki"... na nic się zda, gdyż stary zarząd życzeń i myśli zawartej w naszej piosence w czyn nie wprowadzi.

Tą drogą zapytujemy zarząd, kiedy nareszcie ma zamiar ustąpić i zwołać walne zebranie, gdyż kadencja jego już przecież dawno minęła!! Powtóre zapytujemy zarząd, jakim prawem i za czyją zgodą wypożyczał buty klubowe członkowi Dworaczkowi i sąsiedniemu klubowi z Bobrownik?

Najwyższy czas, żeby te i tym podobne bolączki usunąć i dać nareszcie rwącej się do sportu młodzieży z Rept możność korzystania z tak zdrowego i ulubionego sportu, jakiem jest uprawianie piłki nożnej! Członkowie.

TARNOWICE STARE.

Strzeżmy się przed domokrążcami!

W czwartek, dnia 19-go bm. zaszedł w naszej wioscе niezwykły incydent. Do gospodarza p. P. przyszedł pewien „jegomość" z Kongresówki, zbierający stare książki kościelne do oprawy. Pan P. jednakowoż oświadczył „jegomościowi", że nie ma żadnych książek do oprawy. Przygodny „introligator" ujrzał na ramie okiennej starą książkę, zabrał ją bez pozwolenia stamtąd i przeglądał ją. Następnie poprosił gospodarza o trochę chleba i kawy; kawy jednakowoż nie wypił, zabrał chleb i prędko się ulotnił. Po wyjściu jego, żona p. P. jakby coś złego przeczuwając, zaglądnęła do owej książki, gdyż przypomniała sobie, że schowała w niej **20 zł.**, i, — o dziwo! pieniędzy w książce nie było.

Na hałas zrobiony przez żonę p. P. zlecieli się jej synowie, którzy natychmiast zawołali z powrotem owego domokrążcę i wygrażając mu, żądali zwrotu skradzionych pieniędzy. Nagle jeden z synów donosi matce, że przechodząc przez sień, znalazł porzucone za drzwiami **20 zł.** (papierek). Darowano jednak „uczciwemu domokrążcy" tę winę, wcale o tem nie donosząc policji.

Niechaj jednak drobny ten wypadek będzie przestrogą dla tych wszystkich łatwowiernych, którzy jeszcze dzisiaj przechowują większe kwoty pieniężne w siennikach czy starych książkach; a powtóre strzeżmy się różnego rodzaju domokrążców, którzy naprawdę stali się w obecnych czasach istną plagą mieszkań ludzkich!

RYBNA.

Kradzież.

W dniu 20-go bm. w godzinach wieczornych pomiędzy godziną 18 a 20-tą, skradziono około 5 centnarów żyta na szkodę dworu „Ślązak" w Rybnej. Złodzieje nie urządzili się bardzo sprytnie, gdyż nie zauważyli dziur w workach, wobec czego żyto się sypało, naprowadzając policję na ślad złodziei.

Jak się dowiadujemy, głównym sprawcą kradzieży był Alojzy K. i wspólnicy. Dochodzenia prowadzi Post. P. P. w Strzybnicy.

Z Radzionkowa.

Urodziny.

W dniu dzisiejszym obchodzi p. Juljusz Gizder, emerytowany hutmistrz 60-lecie swych Urodzin.

W dniu tym zasyłają Solenizantowi najserdeczniejsze życzenia krewni, przyjaciele, sąsiedzi, znajomi i Stowarzyszenie Mężów Katolickich w Rojcy.

Do życzeń powyższych przyłącza się również redakcja, życząc Solenizantowi w dalszem życiu „Szczęść Boże!"

Kolęda S. M. P.

W sali pp. Letochów odbyło się w ubiegłą niedzielę o godz. wpół do 13-tej zebranie miejscowego kółka S. M. P. połączona z kolędą. Odśpiewano kilka kolęd, poczem miejscowy ks. patron S.M.P. ks. wikary Kopyto odprawił błogosławieństwo kolędowe i łamał się z każdym członkiem opłatkiem. W dalszym toku odbyło się zebranie, zagajone przez prezesa druha p. Pietrygę Tomasza, a w dyskusji druh kierownik gier szachowych p. Żydek Michał oznajmił, iż z członków kółka S. M. P. Radzionków, p. Krawiec zdobył indywidualne okręgowe mistrzostwo szachowe i zostanie obdarzony odnośnym dyplomem w dniu 5-go lutego br. Odśpiewanie związkowej pieśni: „Choć burza huczy wkoło nas" zebranie zakończono. — „Gotow!"

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW KOŚCIELNYCH

z kościoła parafj. w Radzionkowie.

Środa, 25 stycznia br.: I. za nowożeńców Tobor - Turc. — II. za nowożeńców Zając - Gnida. — III. za † rodziców Mateja - Parketny.

Czwartek, 26 stycznia br.: I. za † Bernarda Matejczyk, żonę Elżbietę, 2 synów, Augustyna Matejczyk, Wilhelma Pietryge. — II. za † Julję Matysik (rocznica). — III. za † Antoniego Szastok, syna Wincentego, Teodora Zająca, córkę Genowefę, Ignacego Cichy, żonę Marję, pokr. Cichy _ Szastok.

Piątek, 27 stycznia br.: I. za † Barbarę Waloszek (rocznica z kond.) — II. za † Jana Hajdę, Antoniego Hajdę, żonę Marję, Teodora Szeliga, żonę, Rozalję i Elżbietę z kond. — III. za † Walentego Świerczyk, żonę Agatę, Mikołaja Lubojańskiego.

Sobota, 28 stycznia br.: I. za † Jana Pnioka, Aleksandra Biesa, żonę Marję, 2 córki, pokr. Pniok - Miś. — II. za † Wiktorję Hajda, Piotra Kafkę, Wojciecha Hajdę, żonę Marję. — III. za † Marję Szulc, Marcelinę i Franciszkę Czaja z róży Stanisława Dragon.

Niedziela, 29 stycznia br.: I. o godz. ½6 za † Wilhelma Plazę, Ludwika Freja. II. o godz. 7 za parafjan. — III. o godzinie 8.15 w pewn. int. — IV. o godz. 10-tej za † śp. dyrektora kopalni Odrowąż - Sypniewski.

Trudno go znaleźć!

W numerze 4 naszej gazety z dnia 8-go bm. napiętnowaliśmy bezczelność pewnego urzędnika miejscowej straży bezpieczeństwa publicznego, który pod adresem Ślązaków publicznie wyraził się: „Po Nowym Roku wy śląskie chamy będziecie .... itd." Dowiadujemy się obecnie, iż dochodzenia w tej sprawie skierowano przeciw Bogu ducha winnemu urzędnikowi straży granicznej, jakoby to on był tym winowajcą! Stwierdzamy wobec tego publicznie, iż owego wyrazu „wy śląskie chamy" użył według świadków zajścia w Rojcy, mianowicie według świadka H., urzędnik miejscowej straży bezpieczeństwa publicznego, to jest urzędnik policyjny. O ileby i teraz jeszcze zachodziła jaka wątpliwość, jesteśmy gotowi opublikować nazwisko owego „pana urzędnika!"

„Siegreich wollen wir"...

Za śpiewanie tej niemieckiej piosenki o treści antypolskiej odpowiadał onegdaj przed Sądem Grodzkim w Tarn. Górach pewien tutejszy obywatel i został ukarany 2 tygodniami więzienia oraz ponoszenia kosztów sądowych. Nie pomogło mu tłumaczenie, iż to jego kolega tylko przeciw Polsce śpiewał, a on nie.

Czyżby „prima Aprilis?"

„Głos z apteki" dalej czytelnikom zadaje zagadki. Tak znowu w ostatnim numerze zwraca uwagę kupców i rzemieślników na to, iż dnia 26 bm. w szkole Przysposobienia Kupieckiego przy ul. Sienkiewicza 8 odbędzie się lekcja pokazowa uproszczonej księgowości. Żeby w gminie i to przy ul. Sienkiewicza taka szkoła istniała — dowiadują się czytelnicy „Głosu" po pierwszy raz. Jeśli wiadomości ukazujące się w „Głosie" mają dotyczyć Tarn. Gór, to przynajmniej musi tam o tem być wzmianka, doręczanie czystej zaś odbitki „Gazety Tarnogórskiej" czytelnikom tutejszym jako „Głos Radzionkowski" — jest niedozwolonem wprowadzeniem publiczności w błąd, gdyż do „prima Aprilis" jeszcze daleko! A może panowie z „Głosu" są zdania, że za 50 gr. można radzionkowianom dać byle świstek papieru, głównie, byle był sanacyjny?

Jeszcze jedna zagadka.

Abonament za „Głos z apt." wynosi miesięcznie 0.50 zł., zaś odbitka z tegoż pod nazwą „Gazeta Tarnogórska" 0,70 zł. Dlaczego? Zagadkę tę rozwiążą najlepiej panowie radni gminy Radzionków. Czyżby elaboraty sanacyjne w Tarn. Górach miały być więcej wartościowe?

Z Kroniki Kościelnej.

Nawrócenie św. Pawła.
25. I.

Św. Paweł, który z najzagorzalszych prześladowców Chrystusa stał się później najgorętszym apostołem Jego wiary, nazywał się przed nawróceniem Szaweł i urodził się w Tarsie, w Cylicji z żydowskich rodziców, posiadających obywatelstwo rzymskie. Posiadał on wielkie zdolności umysłowe i niezłomną siłę woli. Odebrawszy początkowe nauki w rodzinnem mieście, udał się do Jerozolimy, gdzie znany z Pisma św. Gamaliel uczył starego zakonu, podczas gdy Chrystus po Palestynie, a często i w świątyni jerozolimskiej głosił już wzniosłe idee miłości bliźniego.

Szaweł należał do sekty faryzeuszów, trzymając się ściśle, a nawet zawzięcie praw Mojżesza i tradycji żydowskiej. Ogromnie szybki wzrost wyznawców Jezusa z Nazaretu zapalił go strasznym gniewem, albowiem uważał ich za zdrajców Boga i Mojżesza. Jak krwiożerczy tygrys pragnął krwi chrześcijan, włóczył ich po więzieniach, a nawet pomocnym był przy ukamienowaniu św. Szczepana.

Podburzany przez Arcykapłanów wpadał Szaweł do domów chrześcijan, wlókł ich przed sąd, a gdy ich zabijano, cieszył się, co sam wyznaje w tych słowach: „Wielem świętych w więzieniu zamykał, wziąwszy moc od Arcykapłanów, a gdy ich zabijano, jam się z tego cieszył!“! Nie dosyć mu było prześladować chrześcijan w Jerozolimie, udał się jeszcze z licznym orszakiem do Damaszku, aby i tam prześladować wyznawców Chrystusa.

W drodze ogarnęła go nagle wielka jasność niebieska, tak, iż spadł z konia i po chwili usłyszał słowa: „Szawle, Szawle, czemu mnie prześladujesz?“ — „Ktoś ty jest Panie“ — zapytał Szaweł. A głos odpowiedział: „Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz“. Na zapytanie, co ma czynić, odpowiedział Chrystus Szawłowi: „Idź“ do Damaszku, tam ci powiedzą co masz czynić!“

Oślepiony jasnością przybył Szaweł przy pomocy towarzyszów do Damaszku, gdzie jeden z uczniów Chrystusa nazwiskiem Ananiasz przez włożenie rąk zdjął z ócz Szawła ślepotę i ochrzcił go Pawłem. Odtąd zaczął nauczać Paweł wiary Chrystusowej, a czynił to tak gorliwie, że Kościół święty dał mu chlubny przydomek „Apostoła narodów“.

Ze wspomnień historycznych.

Jak Mikołaj I. przestał być królem polskim?

O ile w roku pisze się obszernie o bohaterskiem Powstaniu Listopadowem, o tyle bardzo mało znanym jest fakt detronizacji Mikołaja I. na sejmie warszawskim, fakt, który pieczętował właśnie owo Powstanie Listopadowe zerwaniem przez ówczesny nasz parlament ostatnich nici, wiążących go pomimo zbrojnego porywu wojsk naszych z ówczesnym królem polskim, carem Mikołajem I.

Projekt detronizacji wpłynął do izby 20-go stycznia 1831 roku, wyłoniony przez Towarzystwo Patriotyczne i oczekiwany był z niepokojem przez Warszawę i kraj jako najdonioślejszy akt naszej polityki zagranicznej w ówczesnej wojnie. Obrady też nad tym wnioskiem, prowadzone pod przewodnictwem Wład. Ostrowskiego w Izbie poselskiej, odbywały się wobec przepełnionej galerji.

Następnie połączono obie Izby i już pod przewodnictwem księcia Adama Czartoryskiego rozpoczęło odczytywanie dotyczących aktów. Nastrój na sali stał się podniecający, gdy zaczęto czytać obłudne zarzuty Mikołaja I., dotyczące złamania przysięgi wierności przez naród polski. W powszechnej wrzawie zabrał głos marszałek Ostrowski i w płomiennej mowie wykazał, że naród polski nie może w Mikołaju uznawać swego monarchy. Popierał go jego brat Antoni Ostrowski. Mimo to sprawa zdawała się być jeszcze niepewna. Dopiero gdy Jan Ledóchowski stanął na trybunie i krzyknął: „Nie masz Mikołaja“ — wybuchł powszechny entuzjazm i okrzyki i Niemcewicz sporządził zaraz akt detronizacji, który podpisali wszyscy z Czartoryskim na czele.

Akt ten uznają historycy za spóźniony, niemniej jednak miał on mieć ważne znaczenie w polityce zewnętrznej Polski, walczącej wówczas o niepodległość, jako argument w medyacjach z zagranicą ewent. oddania tronu pretendentom, mogącym dać nam posiłki. Zagranica niestety nie pomogła i akt detronizacji Mikołaja I. zyskał jedynie doniosłość tylko dla Polski, jako oficjalne zerwanie węzłów z Rosją. Była ona następnie u nas przez lat 85 już tylko zaborcą. Zerwane wówczas nici nie nawiązały się między obu narodami już nigdy.

Dział rolniczy.

(Ciąg dalszy).

Obchodzenie się z mlekiem.

Bezpośrednio po wydojeniu, powinno się mleko wynieść do specjalnej komórki, na ten cel przeznaczonej, gdzie się je chłodzi oraz, gdzie znajduje się doddostatkiem świeżego powietrza; w braku jej, można to bez obawy zrobić na wolnem powietrzu.

Mleko chłodzi się na specjalnych chłodnikach; w małych zaś gospodarstwach, które sobie nie mogą pozwolić na ich zakup, wstawia się mleko w konwi do cebra z wodą i konew okłada się z boków lodem. W zimie, o ile mleko nie jest daleko transportowane, wystarczy wstawić je do zimnej komory. Jeżeli zaś ma być transportowane na dłuższą przestrzeń koleją, należy je chłodzić.

W większych gospodarstwach są specjalne pomieszczenia (w piwnicy), do których wstawia się konwie z mlekiem do wody, okładając je lodem (w lecie). Wodę tę należy przynajmniej raz w tygodniu zmienić. Mleko w chłodni nie powinno absolutnie stać z zamkniętemi wiekami. Jak się już może każdy przekonał, mleko chciwie wchłania w siebie wszelkie zapachy, przez które traci swoją wartość. Dlatego też powinniśmy przechowywać je zdala od takich przedmiotów, które wydzielają ze siebie ostrą, nieprzyjemną woń.

Naczynia, w których przechowujemy mleko, powinny być utrzymane w wzorowej czystości. Myć należy je codzień w ciepłej wodzie, z dodatkiem sody i wapna. W większych gospodarstwach, które posiadają znaczną ilość konwi, powinien być na nie specjalny stojak przeznaczony, na którym stawia się konewki pochyło, dnem do góry, otwierając nakrywki. Nakrywki powinny być umocowane na łańcuszku do konewki.

Do mleczarń należy mleko dostarczać wczesnym rankiem, kiedy jeszcze jest chłodno (w lecie naturalnie). Jeżeli jesteśmy zmuszeni odwozić je w dzień słoneczny (w lecie), to należy konewki nakryć mokrą szmatą, a gdy transport trwa dłużej, to szmatę tę należy od czasu do czasu polewać zimną wodą. Naczynia powinny być tak napełnione, żeby się mleko w nich nie wylewało, gdyż przez to tworzą się kuleczki tłuszczne, które przy ponownem cedzeniu w mleczarni, osadzają się na sitku, przez co zmniejsza się zawartość tłuszczu w mleku i masło z niego jest mniej smaczne.

Smak masła zależy również od pasz, jakie dajemy bydłu. Jak nam wiadomo, brukiew nadaje mleku smak gorzki, otręby znów sodki.

Dołóżmy przeto wszelkich starań, aby zadośćuczynić powyższym wskazówkom, a praca, jaką włożymy, napewno podniesie opłacalność mleczarstwa. Producent będzie miał lepsze mleko, a my, z drugiej strony lepszą zapłatę, wskutek czego podniesiemy naszą markę krajową.

Odpowiedzi Redakcji.

Obowiązek podatkowy architektów.

Brak obrotu przy wykonywaniu zawodu architekta nie stanowi podstawy do zwolnienia od obowiązku złożenia zeznania o obrocie w myśl art. 52 ustawy o podatku przemysłowym. Architekt nie zajmujący się zawodową pracą, chociażby i sporządził przypadkowo projekty i plany budowy, nie może być uważany za osobę, wykonywującą wolne zajęcie zawodowe i obowiązaną do złożenia zeznania o obrocie. (Wyrok Najw. Sądu z 29-go stycznia 1932 II. 4 K. 1455/31. O. S. N. I. poz. 8).

Różne wiadomości.

Ważne orzeczenie Najw. Trybunału Administracyjnego w sprawie zaopatrzenia pracowników państwowych.

W Najwyższym Trybunale Administracyjnym zapadła doniosła decyzja, interesująca szczególnie tych pracowników państwowych, których życie narażone jest z powodu ich czynności służbowych.

Wedle dotychczasowej praktyki sytuacja rodzin po takim pracowniku państwowym, który zmarł wskutek wypadku, katastrofy kolejowej itd., była gorsza od sytuacji pracownika, który w wyniku nieszczęśliwego wydarzenia w czasie pracy stawał się niezdolny do pracy w 95 proc.

W razie utraty zdolności w tak znacznym stopniu doliczano pracownikowi do wysługi lat dodatkowo lat 10 i stosownie do tego wymierzano zaopatrzenie emerytalne. Jeśli pracownik wskutek wypadku zmarł, doliczenia takiego nie stosowano zgodnie z pragmatyką służbową.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wypowiadał się już szereg razy zgodnie z temi wyraźnie brzmiącemi przepisami. — Obecnie jednak w związku ze skargą wniesiono w pewnej sprawie tego rodzaju przez Związek Maszynistów, zapadło w Najw. Trybunale Adm. na zwiększonym komplecie sędziów odmienne rzeczenie. W skardze, wniesionej przez Związek Maszynistów, wypowiedziano pogląd, iż „śmierć powoduje conajmniej 95 proc. niezdolności do pracy“.

Trybunał Adm. po rozpatrzeniu sprawy orzekł, że wrazie śmierci spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem podczas pracy, należy doliczyć do lat służby tragicznie zmarłego to samo 10-lecie co i przy utracie zdolności do pracy.

Orzeczenie to będzie miało ten skutek, że obecnie nawet jeśli ktoś nie nabył praw do emerytury, która przysługuje w nieszczęśliwym wypadku dopiero po 5 latach pracy, to wobec doliczenia 10 lat rodzina jego będzie miała prawo do zaopatrzenia wdowiego i sierocego.

Orzecznictwo podatkowe najwyższych instancyj sądowych.

W sprawie podatku przemysłowego.

Sprzedaż bez zysku.

Dokonywana przez właściciela cukrowni sprzedaż bez zysku nawozów sztucznych i węgla plantatorom buraków i robotnikom cukrowni, nie jest wykonywaniem przedsiębiorstwa handlowego w rozumieniu art. 1, a ustawy o podatku przemysłowym zobowiązującym do płacenia podatków. Jeżeli ustawodawca, wymieniając w tym przepisie przedmioty podlegające podatkowi, nie zamieścił przy przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, podobnie jak to uczynił przy innych przedsiębiorstwach, warunku, iż mają one być obliczone na zysk, to uczynił to niewątpliwie dlatego, że już w samej istocie przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych leży cel osiągania zysku. Wobec tego dodawanie przy tych przedsiębiorstwach powyższego określenia było zupełnie zbędne. Zarówno przedsiębiorstwa handlowe, jak i przemysłowe prowadzone są z tym zgóry powziętym przez przedsiębiorcę zamiarem, by stworzyć dla niego źródło dochodu, względnie zarobku, toteż gdzie taki zamiar nie istnieje, tam o takiem przedsiębiorstwie nie może być mowy. (Wyrok Najw. Trybunału Adm. z 26 września 1932 L. Rej. 899-30, 8997-30, 8998-30, 8999-30, O. S. N. I. poz. 5).

Przestępstwo nieokazania ksiąg i zapisków.

Przestępstwo z art. 97 ustawy o podatku przemysłowym, t. j. nieokazanie osobom lustrującym ksiąg i innych zapisków, polega na niewykonywaniu obowiązku nakazanego przez art. 50 tej ustawy w przedmiocie sprawdzenia wysokości obrotu tegoż przedsiębiorstwa, których księgi ulegają lustracji, t. j. obowiązku okazania ksiąg handlowych i wszelkich innych zapisków, posiadających znaczenie dla obrotu przedsiębiorstwa w myśl art. 5. Odmowa okazania urzędowi skarbowemu żądanych ksiąg i zapisków celem zbadania wysokości obrotów przedsiębiorstwa, powodująca niewykonanie czynności urzędowych, stanowi przestępstwo z art. 96 wymienionej ustawy. Do orzeczenia o przestępstwie art. 96 ustawy są powołane wyłącznie władze sądowe na mocy art. 110 ustęp 2 tejże ustawy. (Postanowienie Sądu Najw. z 15 stycznia 1932 II. 4 K. 899/31 O. S. I. poz. 9).

Uprawnienia Ministra Skarbu do zwalniania.

Ustawa o podatku przemysłowym nie nadała Ministrowi Skarbu uprawnienia do przyznawania zwolnień od obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego poza wypadkami przewidzianemi w art. 121 tej ustawy, t. j. o ile przedsiębiorstwo ma bezpośrednie zadanie popieranie celów publicznych, dobroczynnych lub ogólnie użytecznych, jeśli obrót jest stosunkowo nieznaczny. Błąd co do uprawnienia Ministra Skarbu w sprawie przyznawania zwolnień od obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego, należy oceniać na równi z błędem faktycznym uniewinniającym. (Wyrok Sądu Najw. z 8 stycznia 1932 II. 4. K 867/31. O. S. N. I poz. 10).

Obowiązek podatkowy biur technicznych

Biura techniczne, wykonywujące roboty połączone ze wznoszeniem budowli, podpadają pod obowiązek podatkowy w myśl rozdziału XIX C. część II taryfy do ustawy o podatku przemysłowym. (Wyrok Najw. Trybunału Adm. z 3 marca 1932 L. Rej. 5530/29 O. S. N. I. poz. 11).

Podstawa opodatkowania spółek akcyjnych.

O zaliczeniu spółki akcyjnej do pewnej kategorii świadectwa przemysłowego stanowić może tylko ten kapitał, jaki spółka akcyjna posiada według swego statutu, a nie kapitał, jaki według ustawy posiadać powinna. Jeśli do instytucji kredytowej odnoszą się postanowienia Konwencji Gnewskiej, to wówczas przepisy krajowe mogłyby być względem wspomnianej instytucji stosowane, o ile nie uwłaczałyby prawom, opartym o ten układ międzynarodowy. Bez względu na przepisy krajowe, podstawę opodatkowania w formie świadectwa przemysłowego tych górnośląskich oddziałów banków niemieckich, których działalność opiera się na konwencji genewskiej, stanowi ich dotacja, której wysokość określają postanowienia konwencji. Dopóki sporu co do wykonania Konwencji Genewskiej w myśl art. 329 nie wytoczono i nie rozstrzygnięto, podstawę oceny odpowiedzialności karnej stanowić może tylko rzeczywista dotacja górnośląskiego oddziału banku niemieckiego. (Wyrok Najw. Sądu z 4 stycznia 1932 II. 4. K. 593/30 O. S. N. I. poz. 12).

Naczelny redaktor W. Gruszka w Tarn. Górach. — Odp. Józef Mainka w Tarn. Górach. — Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie. Odp. za dział sport.: Olesch w Tarn. Górach. — Wyd. i Druk: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13, Telef. 1034.